

Podsumowanie strat wojennych Rosji i Ukrainy

7 sierpnia 2022

Z wiadomych sobie źródeł płk Douglas MacGregor (były doradca do spraw bezpieczeństwa USA) weryfikuje dane dotyczące strat obu stron zaangażowanych w konflikt na Ukrainie.

<https://www.youtube.com/watch?v=071K8GpNNNg>

Rozkazy wydane dowódcom rosyjskim zakładały działania minimalizujące straty wśród ludności cywilnej. Decydowała o tym informacja, że ludność republik ługańskiej i donieckiej w przeważającej większości stanowią mieszkańcy rosyjskojęzyczni. Należało spodziewać się w tej sytuacji, że ludność będzie przychylna oddziałom rosyjskim. W mediach powszechnie przekazywano, że po dokonaniu denazyfikacji, oddziały rosyjskie wycofają się bez zamiaru dłuższego stacjonowania na ich terenie. Obie republiki na wschodzie Ukrainy zyskiwały status autonomii. Ludność cywilna zreflektowała się, że z chwilą odejścia Rosjan, ukraińska tajna policja wróci i dokona rzezi ich i ich rodzin. Moskwa zrozumiała błąd pierwotnych planów. Ukraińskie oddziały postanowiły przedostać się do ośrodków miejskich, przygotować obronę w dzielnicach gęsto zaludnionych i oczekiwać nadejścia Rosjan. Ukraińcy nie prowadzili żadnych akcji o charakterze kontrataków. Nieznaczne potyczki zdarzały się tu i ówdzie na poziomie batalionu, ale niczego zorganizowanego na większą skalę nie odnotowano na całej linii frontu.

Kiedy Rosjanie zorientowali się, postanowili unieruchomić ich na pozycjach obronnych. W tym celu sięga się po grupy uderzeniowe, artylerię konwencjonalną, pociski raketowe i właśnie do tego doszło. Ukraińcom nie udało się zorganizować żadnego kontrataku. Jeszcze niedawno opowiadali o przygotowanej kontrofensywie z udziałem miliona ludzi, do

której nie doszło. Choć nie są znane dokładne liczby strat, to podawane przez zachodnie ośrodki są przesadzone jeśli chodzi o straty Rosjan. Ich straty wynoszą 11 000 – 12 000 ofiar śmiertelnych, oraz 15 000 – 20 000 rannych. Po stronie ukraińskiej ofiary śmiertelne wynoszą ponad 60 000 i wiele tysięcy rannych. Pośród rannych wielu umierało z braku należytej pomocy medycznej. Ukraińcy tę wojnę przegrali. Rosjanie już wycofali większą część swoich regularnych wojsk. Trwa przerwa, by w tym miesiącu przeprowadzić decydującą bitwę o Odessę i Charków. Byłoby lepiej, gdyby dało się tego uniknąć. Dotychczasowe duże straty poniosły oddziały donieckiej milicji, najemnicy czeczeńscy i wagnerowcy, którzy okazali się bardzo sprawnie dowodzeni i dobrze wyposażeni.

Pozostaje otwartą kwestia jak długo Rosja będzie czekać, by ogłosić te terytoria jako rosyjskie. Gospodarczo Rosja nie straciła na sankcjach mając znaczną ilość poważnych odbiorców gazu i ropy. Brak informacji co stanie się z resztą Ukrainy. Brak jakichkolwiek oznak dążenia do rozmów, a zamiast tego zachęcanie Ukraińców do walki oznacza jedynie dalsze straty w ludziach i sprzęcie. Istnieje obawa, że to wszystko skończy się jako gigantyczna afera, gdzie większość finansów z przeznaczeniem na pomoc Ukrainie zostaje w Ministerstwie Obrony USA, skąd trafiają do przemysłu zbrojeniowego. Wprawdzie zapowiedziano, że jacyś przedstawiciele ministerstwa mają udać się na Ukrainę, by sprawdzić stan rzeczy, ale póki co wiemy, że w wolnej sprzedaży na rynku Kosowa pojawiła się ogromna ilość broni amerykańskiej i europejskiej. Ustalono między innymi, że Kurdowie dostawali uzbrojenie z Ukrainy. Właśnie to było powodem protestu Erdogana wobec przyjęcia Szwecji i Finlandii do NATO. Dziwne to wszystko, ale najwyraźniej broń dostaje się w niepowołane ręce, a można było temu zapobiec uważnie słuchając Rosjan i Putina od 2008 roku. Zapowiedź, że tolerancja ma swoje granice musiała się zmaterializować. Wystarczyło usiąść do rozmów jak to robią ludzie dorośli. Zamiast tego żądania, szantaże i sankcje były dolewaniem oliwy do ognia. Tak doszło do zniszczenia Europy

Wschodniej przez Amerykanów. W tej chwili nie ma poważnej siły w Europie, którą można byłoby zaangażować w interwencję na Ukrainie, która byłaby wyzwaniem dla rosyjskiej kontroli nad wschodnimi republikami.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net